

W budownictwie i transporcie najgorzej z płatnościami

Utworzono: piątek, 24, luty 2017 09:57



Coface przeprowadził badanie płatności wśród polskich przedsiębiorstw. Na jego podstawie uzyskano potwierdzenie, że tzw. kredyt kupiecki jest powszechnie stosowany przez polski biznes. Sprzedaż z odroczonym terminem płatności jest praktykowana przez firmy ze wszystkich branż, a średni termin płatności oferowany przez polskie przedsiębiorstwa wynosi 44 dni. Dłuższe terminy płatności są oferowane przez sektor budowlany i transportowy.

Mimo że firmy są hojne w oferowaniu długich terminów płatności, nie ochrania to ich przed opóźnieniami w płatnościach. Większość polskich firm doświadczyło opóźnienia w płatnościach, które średnio wynosi 51,5 dnia. Branże, gdzie opóźnienia są najdłuższe to ponownie budownictwo oraz transport. W budownictwie poślizg sięga 84 dni, natomiast w przypadku transportu mowa o 112 dniach. Sumując te dane widać, że spływ należności następuje po ponad 3 miesiącach, a sytuacja jest niepokojąca – najbardziej we wspomnianych sektorach. W budownictwie należności spływają dopiero po ponad 5 miesiącach, natomiast w sektorze transportowym firmy muszą czekać na swoje płatności ponad pół roku.

Te dwie branże wyłaniają się jako negatywni bohaterowie z naszego badania płatności powiedział agencji eNewsroom.pl Grzegorz Sielewicz, główny ekonomista Coface w Regionie Europy Centralnej. - Sektor budowlany ucierpiał w znacznym stopniu na wolniejszym angażowaniu środków z nowego budżetu unijnego. Naszym zdaniem poprawa perspektyw tego sektora zajmie trochę czasu. Większość firm w Polsce spodziewa się stabilizacji, a nawet poprawy, w przypadku nieterminowych płatności oraz spadku ich wartości. Negatywnie wyróżnia się sektor budowlany, gdzie ponad połowa firm przewiduje, że wartość należności będzie wzrastała na przestrzeni 2017 roku. Opóźnienia w płatnościach pociągają szereg szkód dla firm i ich sytuacji finansowej. Firmy biorące udział w naszym badaniu potwierdziły, że następuje ograniczenie rozwoju przedsiębiorstwa, zatrudniania pracowników, nawet w skrajnych przypadkach zwalnianie pracowników oraz ograniczenie działalności. W skali makroekonomicznej może dochodzić do ograniczania inwestycji przedsiębiorstw. Obecnie jest to bólączka naszego wzrostu gospodarczego i stoi to pod znakiem zapytania. Jeżeli opóźnienia w płatnościach nadal będą się

W budownictwie i transporcie najgorzej z płatnościami

Utworzono: piątek, 24, luty 2017 09:57

utrzymywały na dosyć wysokim poziomie, to może to znaleźć odzwierciedlenie w niższym poziomie inwestycji polskich przedsiębiorstw - podsumował Sielewicz.

Źródło: eNewsroom.pl